

## TEATR

ANTONI CZECHOW, 3SIOSTRY     

REŻ. LUK PERCEVAL TR WARSZAWA, NARODOWY STARY TEATR W KRAKOWIE

# Dekonstrukcja Czechowa

WYBITNY BELGIJSKI REŻYSER Luk Perceval zadebiutował w Polsce spektaklem inspirowanym „Trzema siostrami” Czechowa. Koprodukcja TR Warszawa i Narodowego Starego Teatru w Krakowie miała być odważną reinterpretacją klasycznego dramatu, opowiadającą o starzejącej się Europie. Ostatecznie wątek ten wyczerpało uczynienie ze zdeklasowanej Nataszy stereotypowo krzykliwej Ukrainki.

Wysmakowaną scenografię projektu Philipa Bussmana tworzy przede wszystkim ogromna ściana zwierciadeł, efektownie drgających w najbardziej dramatycznych momentach. W nich przegładają się znudzone, tęskniące za przeszłością postaci. W tej ścianie odbija się mniejsza, umieszczona w głębi, na której wyświetlane są projekcje. Oniryczny, duszny świat zacierających się wspomnień,

wzajemnych pretensji, skrywanych pragnień – cała ta czechowska rzeczywistość w przedstawieniu Belga jest poddana dekonstrukcji, fragmentaryczna, jakby pęknięta. Niestety w tej planowanej dezintegracji dramatu nikną pełnokrwiste postaci, gęste emocjonalnie relacje, subtelna psychologia. Mimo sugestywnej muzyki **WIDOWISKO GRZĘŻNIE TEŻ DRAMATURGICZNIE**. Aktorzy z choreograficzną precyzją snują się po scenie, grając w zwolnionym, niemal medytacyjnym tempie, to znów eksplodują emocjami, rysowanymi nieraz zbyt grubą kreską. W pamięci zostają jedynie znakomity Zygmunt Józefczak jako baron Tuzenbach oraz pełna pogodnej rezygnacji Olga w interpretacji Marii Maj. U Czechowa nudzą się bohaterowie sztuki, u Percevala – widzowie.

MICHAŁ CENTKOWSKI

